

Poniedziałek, 11 września 2023 r.

Kol 1, 24 – 2, 3; Łk 6, 6-11

Dzień powszedni

ks. Marek Studenski

Różnica spojrzeń

Może zdarzyło się nam kiedyś pomyśleć: To jest niesprawiedliwe. Gdyby Pan Jezus żył w naszych czasach, gdybyśmy mogli Go spotkać, słuchać Jego słów, być świadkami Jego cudów, byłoby nam o wiele łatwiej w Niego wierzyć. Dzisiejsza ewangelia dowodzi, że ten, kto tak myśli, jest w błędzie. Faryzeusze śledzą Jezusa i liczą na to, że uzdrowi On człowieka z uszłą ręką, nie dlatego, że zależy im na dobru tego człowieka, ale dlatego, że będą mieli o co oskarżyć Jezusa. I rzeczywiście, kiedy Jezus przywrócił zdrowie temu człowiekowi „wpadli w szal” i zaczęli się zastanawiać, jak postąpić z Jezusem. Pamiętajmy, że właśnie po jednym z największych cudów Jezusa – wskrzeszeniu Łazarza, postanowiono, żeby Go zabić. Jak widać, życie w tym samym czasie i tym samym miejscu, co Jezus nie jest równoznaczne z tym, że przyjmie się wobec Niego postawę wiary.

Wiele na ten temat mogliby powiedzieć katecheci. W jednej klasie mają przed sobą uczniów otwartych, aktywnie słuchających i uczestniczących w lekcji, uczniów obojętnych, beznamiętnie patrzących w pustkę oraz, co się także zdarza - grupę wrogo nastawioną, szukającą okazji, by dać temu wyraz na lekcji. Sztuką jest to zauważyć i starać się zrozumieć, skąd biorą się takie postawy.

Pierwszym najważniejszym „filtrem”, przez który dociera do nas głoszone słowo Boże jest nasza wewnętrzna osobista decyzja uznania Jezusa za Pana i Zbawiciela – lub jej brak.

Kolejną ważną obowiązującą tu zasadą jest reguła św. Pawła: „Dla czystych wszystko jest czyste, dla skalanych zaś i niewiernych nie ma nic czystego” (Tt 1,15). Zdarza się, że świadomość własnych niedomagań zamiast pobudzać do pokuty i otwarcia się na Boże Miłosierdzie, prowadzi do krytyki lub nawet odrzucenia woli Bożej. Człowiek nie wytrzymuje napięcia wywołanego wyrzutami sumienia i by odczuć ulgę, przekonuje sam siebie, że winny jest Bóg i Jego oczekiwania, albo też, że głoszona przez Kościół nauka nie ma nic wspólnego z wolą Boga.

Ilustracją tej prawidłowości jest zdarzenie związane ze św. proboszczem z Ars, św. Janem Vianney'em. Pewnego razu przyszedł do niego pewien naukowiec, skarżąc się, że ma sporo wątpliwości w wierze i nie potrafi przyjąć nauczania Kościoła. Poprosił św. Jana Vianney'a o rozmowę na ten temat. Liczył na to, że ten znany szeroko kierownik duchowy pomoże mu rozwiązać jego wątpliwości. Był jednak bardzo zaskoczony, kiedy usłyszał słowa św. Jan Vianney'a: Niech pan uklęknie i się wyświadczy. Odpowiedział: Nie po to tu przyszedłem, chciałem tylko porozmawiać o swych wątpliwościach. Nie potrzebuję spowiedzi. Św. Proboszcz nie dał za wygraną: Proszę wyznać grzechy. W końcu po dłuższej rozmowie uczoney uległ i z pomocą spowiednika wyznał swoje grzechy. Gdy obaj wstali od konfesjonatu, św. Jan Vianney zaproponował: Teraz możemy porozmawiać na temat tych wątpliwości. – Nie, to już nie jest potrzebne – odpowiedział profesor z uśmiechem.

Nauczyciel, wychowawca, duszpasterz, katecheta, który nie będzie starał się rozeznaczyć sytuacji swych wychowanków, narazi się na zniechęcenie, rozczarowanie, a w końcu na gniew na samego siebie i oby nie na swych podopiecznych.

Ważną zasadą sprawdzającą się w procesie wychowania, nauczania i w duszpasterstwie jest to, by starać się zobaczyć nie tylko, co ktoś do nas mówi i jaką przyjmuje postawę, ale także wnosząc się ponad nieraz nawet wrogie reakcje i zachowania, zrozumieć, skąd one się biorą, jakie są ich przyczyny. I tu znów trzeba zauważyć, że tej zasady możemy uczyć się poprzez czynne zaangażowanie w obecny Synod, któremu przyświeca hasło: „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja”.

Modlitwa wiernych

W dzisiejszej ewangelii byliśmy świadkami uzdrowienia chorego człowieka. Ufając w miłość i moc Jezusa, prosimy Go z wiarą:

1. O wszystkie potrzebne łaski i dary dla papieża Franciszka i uczestników XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. **Ciebie prosimy...**
2. O światło Ducha Świętego w mądrym i dojrzałym rozeznawaniu sytuacji uczniów i wychowanków dla rodziców, wychowawców i duszpasterzy.
3. O nadzieję, męstwo i ufność pokładaną w Chrystusie dla wszystkich doświadczonych cierpieniem i chorobą.
4. O cierpliwość i dalekowzroczność dla osób zaangażowanych w dzieło wychowania.
5. O radość Nieba dla zmarłych, zwłaszcza tych, którzy ponieśli śmierć ze względu na głoszenie ewangelii - słowem i życiem.
6. O Boże spojrzenie na świat i bliźnich dla całej naszej wspólnoty.

Panie Jezu Chryste, Ty zawsze czynisz dobro i ocalasz życie. Spraw, abyśmy nieustannie byli otwarci na Twoje działanie i doświadczali jego zbawiennych owoców. Tobie cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków.